

Odmówić przyjęcia mandatu i iść do sądu?

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: czwartek, 28, wrzesień 2017 21:13

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1464

Nikt nie lubi płacić mandatów, szczególnie tych, które uważamy za niesłuszne. Zawsze możemy odmówić przyjęcia mandatu, a wtedy sprawa zostanie rozpatrzona przez sąd. Niestety, koszty samego postępowania, szczególnie jeśli sprawa przejdzie kilka instancji, mogą dalece przekroczyć kwotę pierwotnie nałożonej kary. Dodatkowo, zawsze pozostaje ryzyko, że przegramy i poniesiemy koszty rozprawy. Kierowcy mogą mieć jednak i na to sposób.

Mandat karny możemy otrzymać w wyniku popełnienia wykroczenia. Maksymalna wysokość mandatu na terenie Polski to 500 lub 1000 zł w przypadku zbiegu wykroczeń. Mandaty dotyczą różnych wykroczeń, lecz najczęściej związane są z ruchem drogowym. Wówczas na kierowcę jest nakładana mandatem kara grzywny oraz otrzymuje on punkty karne. Zdarza się jednak, że decyzja policji jest niesłuszna. W takim przypadku możemy odmówić przyjęcia mandatu i spróbować udowodnić swoją rację przed sądem, który rozpatrzy nasze argumenty i dowody. Jeśli przyjmiemy mandat, nie będziemy już mogli się odwołać w kwestii wysokości lub zasadności nałożonej kary.

Mandaty - warto odmawiać?

- Jeżeli uważamy, że zostaliśmy niesłusznie ukarani, to możemy odmówić przyjęcia mandatu, ale w praktyce nie każdy kierowca się na to decyduje. W sytuacji, gdy odmówimy mandatu policja skieruje do sądu wniosek o ukaranie kierowcy. Sąd nie musi jednak przyznać racji kierującemu, co wiąże się ze znacznie surowszą karą pieniężną. Dodatkowo, jeśli Sąd uzna kierowcę winnym popełnienia wykroczenia, wówczas policja obligatoryjnie nakłada punkty karne za wykroczenie wskazane w orzeczeniu. Sąd może też obciążyć kierowcę kosztami sądowymi – wylicza Piotr Kuźmiński, prawnik z D.A.S. - Z kolei dla kierowców zawodowych mandat oznacza także konsekwencje zawodowe i ślad w aktach - dodaje ekspert.

W praktyce decyzja o odmowie przyjęcia mandatu nie jest więc prosta. Szanse na wygraną w sądzie są jednak wyższe, jeśli mamy wsparcie adwokata lub radcy prawnego. Jednakże honorarium profesjonalnego pełnomocnika procesowego może przewyższać koszty mandatu.

A zatem lepiej przyjąć niesłusznie nałożony lub zbyt wysoki mandat?

Niekoniecznie.

Ciekawym sposobem na wysokie koszty usług prawnych może być ubezpieczenie ochrony prawnej, które gwarantuje dostęp do natychmiastowych telefonicznych porad prawnych w momencie, gdy zastanawiamy się czy podjąć decyzję o odmowie mandatu. Sfinansuje również koszty wsparcia oraz reprezentacji prawnika lub radcy prawnego w przypadku skierowania sprawy do rozpatrzenia przez sąd. O tym, że o sprawiedliwość przed sądem warto walczyć dowodzą głośne przypadki wygranych kierowców, którzy ustanawiali precedensy, jak chociażby sprawa słynnego wyroku Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności mandatów z fotoradarów obsługiwanych przez Inspekcję Transportu Drogowego.

- Niesłuszne oskarżenia mogą być też szczególnie dotkliwe dla profesjonalnych kierowców, którzy ponoszą nie tylko koszt przyznanego mandatu, ale i mierzą się z konsekwencjami zawodowymi. Często zdarza nam się wspierać ich w sprawach, w których zostali niesłusznie oskarżeni, np. o nieodpowiednie zabezpieczenie ładunku i uszkodzenie innego samochodu przez spadające z pojazdu przedmioty. Wiele sytuacji dotyczy też po prostu formalności, np. błędów w naliczeniu opłat za przejazd płatnymi odcinkami dróg. Niektóre z tych przypadków są oczywiste, niektóre bardziej skomplikowane do udowodnienia, jednak każda sprawa wymaga dochodzenia swoich praw przed sądem, co zawsze wymaga czasu i

Odmówić przyjęcia mandatu i iść do sądu?

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: czwartek, 28, wrzesień 2017 21:13

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1464

zaangażowania, a niekiedy też wsparcia prawnego – mówi Piotr Kuźmiński.

Z ubezpieczeniem ochrony prawnej decyzja o nieprzyjęciu niesłusznie nałożonego lub zbyt wysokiego mandatu jest dużo prostsza. Polisa pokryje w całości honorarium adwokata lub radcy prawnego, a także ewentualne koszty sądowe. W razie przegranej zapłacimy wyłącznie grzywnę nałożoną przez sąd. Jeżeli wygramy - nie płacimy nic. Takie ubezpieczenie działa nie tylko w Polsce, bardzo często obejmuje też inne kraje. Polisa ochrony prawnej rozciąga się także na pasażerów podróżujących ubezpieczonym autem. Możemy też ubezpieczyć nie tylko prywatny samochód i pojazd firmowy, a także całą flotę.